

Tydzień III OD ZWĄTPIENIA DO PEWNOŚCI

Medytacja 1. Nadzieja zawieść nie może

1. Przygotowanie do spotkania z Bogiem. Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania kierując je ku większej chwale Boga.

2. Modlitwa: Proszę Cię Panie, Boże mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

SŁOWO BOŻE DO MEDYTACJI: Rz 5, 1-11

Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia przez wiarę, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu uzyskaliśmy przez wiarę dostęp do tej łaski, w której trwamy i chlubimy się nadzieją chwały Bożej. Ale nie tylko to, lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość - wypróbowaną cnotę, wypróbowana cnota zaś - nadzieję. A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy [jeszcze] byli bezsilni. A [nawet] za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednani, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. I nie tylko to - ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie.

Obraz do modlitwy: Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, **a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię.** Wyobraź sobie Wyobraź sobie Boga Ojca, który z miłości posyła na świat Syna, aby odkupił wszystkich i tym samym otworzył nam drogę do nieba.

Prośba o owoc modlitwy: Proś o łaskę wiary, że niebo jest właśnie dla ciebie

PUNKTY POMOCNE W MODLITWIE: Rozważ kolejne punkty, skupiając się na tym, co cię poruszyło. Pozostań przy tym i zobacz, jak to słowo dotyka twojego życia.

1. Nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany.

Święty Paweł, który jest autorem Listu do Rzymian, miałby wiele powodów, aby ulec zwątpieniu. Ma na swoim sumieniu prześladowanie chrześcijan, a nawet zabójstwo, jednak jest przekonany, że nic nie może go odłączyć od miłości Bożej. Ma pewność, że Duch Święty wlał w jego serce pełnię łaski.

Jakie jest dzisiaj twoje myślenie i przeżywanie daru Bożej miłości? Czego potrzebujesz, aby mieć pewność, że Bóg kocha ciebie tak mocno, że oddał za ciebie życie?

2. Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami.

Bóg kocha cię z twoimi słabościami, mimo twoich grzechów, upadków. Jego miłość jest bezwarunkowa i uprzedza wszelkie nasze działania.

Co rodzi się w twoim sercu, gdy rozważasz tę prawdę?

3. Zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna [...] dostąpimy zbawienia przez Jego życie.

Bóg pragnie, abyś miał pewność, że niebo jest także dla ciebie. Bóg Ojciec posłał na świat Syna - Bóg zstąpił z nieba, byś ty nie musiał o własnych siłach wspiąć się do Niego, ale dał się poprowadzić Jezusowi.

Słyszac te słowa, za co chcesz Bogu dziękować?

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to co odkryłeś lub poprosić Go o coś czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.

Pamiętaj o spisaniu poruszeń, refleksji...

Tydzień III OD ZWĄTPIENIA DO PEWNOŚCI

Medytacja 2 Spotkanie z Natanaelem

1. Przygotowanie do spotkania z Bogiem. Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania kierując je ku większej chwale Boga.

2. Modlitwa: Proszę Cię Panie, Boże mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

SŁOWO BOŻE DO MEDYTACJI: J 1, 43-51

Nazajutrz [Jezus] postanowił udać się do Galilei. I spotkał Filipa. Jezus powiedział do niego: «Pójdź za Mną!». Filip zaś pochodził z Betsaidy, z miasta Andrzeja i Piotra. Filip spotkał Natanaela i powiedział do niego: «Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy - Jezusa, syna Józefa z Nazaretu». Rzekł do niego Natanael: «Czyż może być co dobrego z Nazaretu?» Odpowiedział mu Filip: «Chodź i zobacz!» Jezus ujrzał, jak Natanael zbliżał się do Niego, i powiedział o nim: «Patrz, to prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstępów». Powiedział do Niego Natanael: «Skąd mnie znasz?». Odrzekł mu Jezus: «Widziałem cię, zanim cię zawołał Filip, gdy byłeś pod drzewem figowym». Odpowiedział Mu Natanael: «Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela!». Odpowiedział mu Jezus: «Czy dlatego wierzysz, że powiedziałem ci: Widziałem cię pod drzewem figowym? Zobaczysz jeszcze więcej niż to». Potem powiedział do niego: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ujrzyście niebiosa otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących na Syna Człowieczego».

Obraz do modlitwy: Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, **a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie Jezusa, który patrzy na ciebie z miłością i mówi, że cię zna. Wasze spojrzenia spotykają się. Popatrz, gdzie jesteś w tej scenie, jak się zachowujesz, co czujesz.

Prośba o owoc modlitwy: Proś o gotowość do powierzenia Jezusowi całego siebie.

PUNKTY POMOCNE W MODLITWIE: Rozważ kolejne punkty, skupiając się na tym, co cię poruszyło. Pozostań przy tym i zobacz, jak to słowo dotyka twojego życia.

1. Znaleźliśmy [...] Jezusa, syna Józefa z Nazaretu.

Nasze życie jest związane z poszukiwaniem. W codzienności poszukujemy rozwiązań problemów, wygody, środków finansowych, akceptacji. Co one ci przynoszą?

Jak przyjmujesz dobrostan, a jak momenty, w których czegoś ci brakuje? Także w życiu duchowym jesteś człowiekiem poszukującym. Czy tak jak Filip możesz powiedzieć, że znalazłeś(aś) Jezusa? Co to dla ciebie oznacza? W jaki sposób wpływa na twoje codzienne wybory i decyzje?

2. Skąd mnie znasz?

Stwierdzenie, że Bóg wie o tobie wszystko, może powodować różne odczucia - od radości i poczucia bezpieczeństwa po lęk, że zostaną odkryte twoje tajemnice, miejsca ciemne i powodujące ból. Choć Jezus zna ciebie w sposób najintymniejszy, możesz jeszcze nie być gotowy(a), aby z Nim o tym porozmawiać. Co dziś z własnej woli jesteś w stanie pokazać Bogu, a na co nie jesteś jeszcze gotowy(a)?

3. Zobaczysz jeszcze więcej niż to.

Bez względu na moment, w którym jesteś - na początku drogi lub z wieloletnim doświadczeniem wiary - wciąż bądź uważny(a) na Boże zaproszenia.

Jakie poruszenia towarzyszą ci, gdy wyobrażasz sobie Jezusa mówiącego wprost do ciebie: „Zobaczysz jeszcze więcej”? Jesteś zaproszony, aby szukać i odnajdywać Boga we wszystkim, bo Boża chwała objawia się w codzienności.

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to co odkryłeś lub poprosić Go o coś czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojciec nasz”.

Pamiętaj o spisaniu poruszeń, refleksji...

Tydzień III. OD ZWĄTPIENIA DO PEWNOŚCI

Medytacja 3 Uzdrawienie epileptyka

1. Przygotowanie do spotkania z Bogiem. Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania kierując je ku większej chwale Boga.

2. Modlitwa: Proszę Cię Panie, Boże mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

SŁOWO BOŻE DO MEDYTACJI: Mk 9, 14-29

Gdy przyszedli do uczniów, ujrzeni wielki tłum wokół nich i uczonych w Piśmie, którzy rozprawiali z nimi. Skoro Go zobaczyli, zaraz podziw ogarnął cały tłum i przybiegając, witali Go. On ich zapytał: «Czym rozprawiacie z nimi?» Odpowiedział Mu jeden z tłumy: «Nauczycielu, przyprowadziłem do Ciebie mojego syna, który ma ducha niemego. Ten, gdziekolwiek go chwyci, rzuca nim, a on wtedy się pieni, zgrzyta zębami i drętwieje. Powiedziałem Twoim uczniom, żeby go wyrzucili, ale nie mogli». On zaś rzekł do nich: «O plemię niewierne, dopóki mam być z wami? Dopóki mam was cierpieć? Przyprowadźcie go do Mnie!» I przywiedli go do Niego. Na widok Jezusa duch zaraz począł szarpać chłopca, tak że upadł na ziemię i tarzał się z pianą na ustach. Jezus zapytał ojca: «Od jak dawna to mu się zdarza?» Ten zaś odrzekł: «Od dzieciństwa. I często wrzucał go nawet w ogień i w wodę, żeby go zgubić. Lecz jeśli możesz co, zlituj się nad nami i pomóż nam!». Jezus mu odrzekł: «Jeśli możesz? Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy». Natychmiast ojciec chłopca zawołał: «Wierzę, zaradź memu niedowiarstwu!» A Jezus widząc, że tłum się zbiega, rozkazał surowo duchowi nieczystemu: «Duchu niemy i głuchy, rozkazuję ci, wyjdź z niego i nie wchodź więcej w niego!». A on krzyknął i wyszedł wśród gwałtownych wstrząsów. Chłopiec zaś pozostawał jak martwy, tak że wielu mówiło: «On umarł». Lecz Jezus ujął go za rękę i podniósł, a on wstał. Gdy przyszedł do domu, uczniowie Go pytali na osobności: «Dlaczego my nie mogliśmy go wyrzucić?» Rzekł im: «Ten rodzaj można wyrzucić tylko modlitwą <i>postem</i>».

Obraz do modlitwy: Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię.

Wyobraź sobie scenę spotkania Jezusa z ojcem chorego chłopca.

Prośba o owoc modlitwy: Proś o łaskę umocnienia wiary, że dla Jezusa wszystko jest możliwe.

PUNKTY POMOCNE W MODLITWIE: Rozważ kolejne punkty, skupiając się na tym, co cię poruszyło. Pozostań przy tym i zobacz, jak to słowo dotyka twojego życia.

1. Przyprowadźcie go do Mnie!

Jezus pragnie uzdrowić chorego młodzieńca. Wie, że tylko On może to uczynić. Wcześniej bezskutecznie usiłowali zrobić to uczniowie.

Czy w chwilach bezradności przychodzisz do Jezusa, wierząc, że dla Niego wszystko jest możliwe? Jak często modlisz się za ludzi chorych i potrzebujących, których Bóg stawia na twojej drodze? Pomyśl, kogo mógłbyś „przyprowadzić” do Jezusa.

2. Wierzę, zaradź memu niedowiarstwu!

Jezus uzdrawia epileptyka na prośbę jego ojca, który przed dokonaniem cudu wyznaje swoją wiarę. Jednocześnie ojciec wie, że jego wiara jest niewystarczająca i dlatego prosi Jezusa o umocnienie.

Jaka jest twoja wiara? Czy wierzysz, że Jezus może działać w życiu twoim i twoich bliskich?

3. Ten rodzaj można wyrzucić tylko modlitwą i postem.

W Biblii „głuchota” i „niemota” często symbolizują duchowe zamknięcie i brak wiary, dlatego ten przypadek opętania był wyjątkowy. Duch nie tylko zniewala ciało, ale też zamyka chłopca na duchową rzeczywistość. Aby wyrzucić taki rodzaj ducha, potrzeba było nie tylko słownych rozkazów, ale głębokiej jedności z Bogiem. Post i modlitwa otwierają człowieka na Boga, uwalniają od duchowej głuchoty i niemoty, pozwalają usłyszeć i odpowiedzieć na Boży głos.

Z czego potrafisz zrezygnować, aby poprzez post i modlitwę budować jedność z Bogiem?

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to co odkryłeś lub poprosić Go o coś czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.

Pamiętaj o spisaniu poruszeń, refleksji...

Tydzień III OD ZWĄTPIENIA DO PEWNOŚCI

Medytacja 4 Wyznanie Tomasza

1. Przygotowanie do spotkania z Bogiem. Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania kierując je ku większej chwale Boga.

2. Modlitwa: Proszę Cię Panie, Boże mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

SŁOWO BOŻE DO MEDYTACJI: J 20, 24-29

Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: «Widzieliśmy Pana!». Ale on rzekł do nich: «Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę». A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: «Pokój wam!». Następnie rzekł do Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż [ją] do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym!» Tomasz Mu odpowiedział: «Pan mój i Bóg mój!». Powiedział mu Jezus: «Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzaleś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli»

Obraz do modlitwy: Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie wnętrze domu, a w nim uczniów. Szczególnie uważnie przyglądaj się rozmowie Tomasza i Jezusa.

Prośba o owoc modlitwy: Proś o łaskę większego zaufania Jezusowi

PUNKTY POMOCNE W MODLITWIE: Rozważ kolejne punkty, skupiając się na tym, co cię poruszyło. Pozostań przy tym i zobacz, jak to słowo dotyka twojego życia.

1. Nie był razem z nimi, gdy przyszedł Jezus.

Jezus przychodzi do uczniów, gdy nie ma z nimi Tomasza. Dopiero po ośmiu dniach spotyka się ze wszystkimi. Jak się czujesz, jakie myśli ci towarzyszą, gdy nie uczestniczysz z innymi w ważnych dla ciebie wydarzeniach i omija cię coś ciekawego? Czy umiesz czekać na kolejną okazję, na kolejne spotkanie?

2. Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę.

Tomasz stawia warunek. W swoim sposobie bycia jest prawdziwy i szczery. Trudno mu uwierzyć, że Jezus żyje, że w sposób cielesny spotyka się z jego współbraćmi. A może jest mu przykro, że nie był wtedy z nimi? Jak rozmawiasz z Bogiem? Jak się modlisz? Czy prosząc Go w jakiejś sprawie, obiecujesz Mu coś w zamian za spełnienie twojej prośby? Czy masz wolność i pełną zgodę wewnętrzną na wypełnienie się Jego woli?

3. Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż [ją] do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym!

Jezus odpowiada na wątpliwości Tomasza. Pozwala Tomaszowi się dotknąć, bo chce, aby świadek Zmartwychwstałego mógł z całą powagą powiedzieć: “głoszę to co słyszałem, co widziałem i czego dotykały moje ręce”.

Pomyśl o tym, w co wątpisz, w co trudno ci wierzyć. Jezus chce być w tym z tobą, powierz Mu to wszystko.

On pragnie, abys Mu zaufał.

Do czego jeszcze zaprasza cię Bóg?

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to co odkryłeś lub poprosić Go o coś czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojczy nasz”.

Pamiętaj o spisaniu poruszeń, refleksji...

Tydzień III OD ZWĄTPIENIA DO PEWNOŚCI

Medytacja 5 W drodze do Emaus

1. Przygotowanie do spotkania z Bogiem. Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania kierując je ku większej chwale Boga.

2. Modlitwa: Proszę Cię Panie, Boże mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

SŁOWO BOŻE DO MEDYTACJI: Łk 24, 13-32

Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali. On zaś ich zapytał: «Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze?» Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: «Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało». Zapytał ich: «Cóż takiego?». Odpowiedzieli Mu: «To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Tak, a po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Nadto jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli». Na to On rzekł do nich: «O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?» I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego.

Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił». Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili nawzajem do siebie: «Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?». W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy

Obraz do modlitwy: Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, **a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie uczniów, którzy idą przygnębieni do Emaus. Słuchaj, o czym rozmawiają, przyglądaj się temu, jak się zachowują

Prośba o owoc modlitwy: Proś o łaskę odnajdywania Boga w twojej codzienności.

PUNKTY POMOCNE W MODLITWIE: Rozważ kolejne punkty, skupiając się na tym, co cię poruszyło. Pozostań przy tym i zobacz, jak to słowo dotyka twojego życia.

1. A myśmy się spodziewali.

Uczniowie byli przekonani, że ich marzenia legły w gruzach. Przeżywają trudne emocje, ponieważ ich oczekiwania rozminęły się z rzeczywistością. Pomyśl, jak przeżywasz trudności, porażki, niepowodzenia. Jak reagujesz, gdy twoje oczekiwania nie zostaną spełnione? Masz wówczas ochotę uciekać, zerwać relację, wycofać się? A może walczysz i domagasz się zaspokojenia własnych pragnień? Ile jest w tobie nadziei i cierpliwości, gdy nic nie układa się po twojej myśli?

2. Wszedł więc, aby zostać z nimi.

Jezus odpowiada na prośbę uczniów, ale wcześniej pozwala im doświadczyć tęsknoty za prawdziwym szczęściem. Uczniowie proszą, aby Jezus z nimi pozostał, gdyż odczuwają pustkę i bezradność. Do których miejsc i spraw swojego życia z odwagą zapraszasz Jezusa? Których jeszcze nie jesteś gotowy(a) Mu pokazać?

3. Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze?

Uczniowie poznali Jezusa “przy łamaniu chleba”.

Gdzie ty odnajdujesz Jezusa w swojej codzienności?

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to co odkryłeś lub poprosić Go o coś czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.

Pamiętaj o spisaniu poruszeń, refleksji...